

Do Sejmu wpłynął senacki projekt ustawy nowelizującej *Prawo oświatowe* w zakresie regulacji zwrotu rodzicom i opiekunom kosztów transportu ucznia niepełnosprawnego. Projektem ma zająć się sejmowa komisja edukacji. W uzasadnieniu autorzy projektu przypomnieli historię problemu i jego istotę, tj. brak w przepisach kryteriów liczenia kosztów samodzielnego dowozu dzieci niepełnosprawnych do szkoły przez ich rodziców i opiekunów. Ponieważ przepisy określają, że zasady zwrotu ustalane są w umowie pomiędzy rodzicami a wójtem gminy, w której dziecko mieszka, to w praktyce zasady liczenia kosztów są różne w różnych gminach.

Jak liczyć koszty?

Senatorowie proponują utrzymanie umownej formy zwrotu kosztów rodzicom oraz utrzymanie zasady pełnej refundacji rzeczywistych kosztów. Zaproponowali (poprzez dodanie nowego art. 39a) wzór zwrotu jednorazowego przewozu dziecka. Składnikami wzoru są:

- liczba kilometrów przewozu drogami publicznymi z miejsca zamieszkania do przedszkola (oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej, innej formy wychowania przedszkolnego), ośrodka rewalidacyjno-wychowawczego, szkoły podstawowej albo szkoły ponadpodstawowej i z powrotem, a także przewozu rodzica z tego miejsca do miejsca zamieszkania lub miejsca pracy;
- liczba kilometrów przewozu drogami publicznymi z miejsca zamieszkania rodzica do miejsca pracy, jeżeli rodzic nie wykonywałby przewozu dziecka
- średnia cena jednostki paliwa w danej gminie (ustalaną przez radę) , właściwego dla danego pojazdu;
- średnie zużycie paliwa na 100 kilometrów dla danego pojazdu według danych producenta pojazdu.

Zwrot kosztów przewozu przysługiwałby rodzicom w wysokości nie wyższej niż równowartość czterech przewozów w ciągu dnia. Jeżeli rodzice powierzyli wykonywanie transportu i sprawowanie opieki w czasie przewozu innemu podmiotowi, kwotę zwrotu kosztów przewozu ustala się na podstawie umowy zawartej przez rodziców z tym podmiotem lub rachunków wystawionych przez ten podmiot.

Z projektem można zapoznać się [tutaj](#). Trafił do rozpatrzenia przez sejmową komisję edukacji.